NER 32.

Do Nru 140 Gazety Korres: Warsz: i Zagr: 1820.

ROZMAITOŚCI.

I.

Stan Religii i Literatury w Hiszpanii krótko przed rewolucyą.

(Dokończenie)

Dotąd są uniwersytety schronieniem zabobonów dawnego czasu, a nauczyciele i doktorowie w nich prawdziwie z dziesiątego wieku niedorośli ieszcze nowicyusze, nauczaią praw i wyższych obrządków wiary; kwestuiący zaś zakonnicy wykładaią taiemnice filozofii i metafizyki.

Na każdym niemal rynku lub innym placu publicznym, przy każdym prawie narożnym domu, wszędzie pełno niewidomych żebraków, którzy wtoruiąc na fałszywey i odstroioney gitarze, uczą przechodniów i tłomaczą główne taiemnice wiary.

Lecz nie samego tylko zabobonu iest matką ciemnota, wypływaią z niey także niewiara i bezbożność. Biblia to swięte pismo, ten prawdziwy i naylepszy przykład wiary naszey: albo zaniedbana tam zupełnie, albo leży przywalona mnóstwem rozmaitych a nawet dziecinnych baśni i historyiek. Tak tedy duchowieństwo hiszpańskie początkowo zapewne w chęci aby wywyższyć i ugruntować przez swe dodatki, wieczystą ewangielii budowę, z czasem przez niedorzeczne prawidła scieśniło w miarę interesu swego to swięte i nayczystszey moralności prawo. — Niewachali się oni przycmieć przebiegłem tłomaczeniem swoiem, uprzeymą prostotę słowa Bożego; niewachali się wznieść na dobroczynney ustawie wolności chrześcianskiey, ołtarza dla despotyzmu obywatelskiego. — Maią hiszpanie wiele religii, ale naymniey miłości chrześciańskiey; mniemaią że sypiąc niekiedy na pobożne ofiary zbytkowe pieniądze, oczyszczą tym sposobem i uwolnią sumienie swoie od odpowiedzialności za krzywdy bliźniemu przez nich wyrządzone. Spodziewaią się co miesiąc, ale trwaią w zadawniałych grzechach; pysznią się z nazwiska prawych chrześcian, a sposób ich życia i sprawowania się, gorszy zaiste iak u niewiernych. Drzą nakoniec lękliwie przed sądem swiętey inkwizycyi, a niepomną na straszliwy sąd naywyższego Boga.

Ten iest rzetelny obraz hiszpana; może rzucony w nim koloryt zdaie się zbyt rażącym, nie iest przecież przesadzony. A gdyby przyszło opisać sprawowanie się zakonników, w czasach ostatniey woyny i powstania hiszpańskiego, możeby za słaby zdawał się nam ieszcze.

Co do stanu literatury, można sobie wystawić, iak przy tem wszystkiem co się poprzednio powiedziało, zaniedbanie nauk a następnie upadek kolegiow, uniwersytetów

i innych naukowych instytutów musiał bydź wielki. W Alcala de Henares gdzie zwykle 400 do 500 uczni znaydowało się, iest dziś zaledwie 300 a i tych liczba zmnieysza się codziennie. Podobneż umnieyszenie wszędzie indziey praktykuie się. W Bergara, w iedney z naylepszych szkoły, nieporządek i nieład panował iak naywiększy; instrumenta fizyczne i matematyczne, albo zdezelowane albo od rdzy ziedzone były; i zdawało się, że wszystko dążyło rozmyslnie do tego, aże by położyć tamę oświacie i postępowi nauk których się lękano.

Gdy większa część znakomitych pisarzy hiszpańskich, na wygnaniu lub w więzieniach ięczeli, literatura więc hiszpańska w smutney nader nieczynności była. — Melendez i Estala umarli na wygnaniu, a Moratin i Lloren te nigdy iuż niepowrócą do Oyczyzny (*) Marina Quintana, Arguales, Gallego i wielu innych znakomitych mężów zamknięci są w więzieniach; wielu innych zaś, bawi w Anglii ubolewaiąc nietylko nad własnym, lecz i nad losem oyczyzny swoiey. — Jeden tylko Don Jose Antonio Conde uszedł zawistnego prześladowania, a w tey chwili spodziewano się z pod pióra sławnego tego Orientalisty iuż oddawna oczekiwanego dzieła: — *historyi Hiszpanii pod panowaniem Maurów*, którą z Arabskich dokumentów ułożył.

Akademiia hiszpańska przedsięwzieła w Madrycie nowe wydanie Donkiszota w w pięciu tomach, które opatrzone przemową, zycie Cerwantesa przez Navarrete opisane obeymuiącą, będzie ciekawem do czytania, ponieważ czerpał do niego Navarrete wiadomości z nowo odkrytych dokumentów i

(*) *Llorente znany Autor dzieła o inkwizycyi, którey był Sekretarzem przed nastąpieniem teraźnieyszey odmiany rządu, bawił ciągle w Paryżu.*

papierów, a mianowicie z akt processowych przed iego uwięzieniem. Znane dzieło Herara o rolnictwie również akademia drukować rozkazała.

Sztuka dramatyczna zbliża się także do zupełnego swego upadku, pomimo usiłowań troskliwych o iey wzrost mężów, którzy począwszy od Candome aż do Moratina nadaremnie wprowadzić w niey porządek i iedność teatru francuzkigo starali się. Niedawno ziawił się wszakże nowy autor dramatyczny nazwiskiem Gorostiza, o pierwsze iego dzieło pod tytułem: *Indulgencia para Jodos*, daie pomyślne o nim nadzieie.

II.

Do Redakcyi Gazety Korrespondenta.

W tomie IX Nro 22 i 24 we czwartek i piątek 28 i 29 Września r. b. w Orle białym umieścił Szaniecki obronę proiektu towarzystwa rolniczego hadlowego w Pińczowie, którą czytałem i na nią natychmiast odpisuię. Utrzymuiąc żem się o korzyści z utwierdzenia przez Rząd tego Towarzystwa nie przekonał, niegniewełem się i niegniewam, nie mam bowiem przyczyny. Trafić chcąc przeciw proiektowi nie mierzyłem w autora, lecz że on siebie z dziełem swoim spoił, to nie moia wina. Kto ma z nas prawdę, czytelnicy niech będą sędziami ia zostanę na ich wyrok oboiętny.

Dodaię do pierwszych mych uwag to: Kiedy opiekunowie Alexandra Janusza Xięcia Ordynata Ostrogskiego grunt Ordynacki w Warszawie leżący Teodorowi Denhoffowi przedać chcieli, tedy po przedaży o potwierdzenie władzy Prawotworczey starać się musieli i takowe na Seymie roku 1667

w Warszawie za Jana Kazimierza odbytym iednomyślnością zyskali. Jeżeli tedy Ordynacya Ostrogska i iey Ordynat był tak ograniczony w zarządzeniu własnością, iż było na to potrzeba wyiednać uchwałę Seymową, więc i Pinczowska Ordynacya temuż ścieśnieniu podlega, bowiem obie Prawo szczególne postanowiło. — Wiemy dobrze że z tey ordynacyi ostrogskiey, zrobił się późniey fundusz dla kawalerów Maltańskich, iasne więc przekonanie że w Polsce ordynacya nie wyobrażała toż samo co Donatio et disposio mortis causa. Gdyby kto chciał twierdzić że wpływ Saymu potrzebny był przy sprzedaży części ordynacyi Ostrogskiey na Denhofa dla małoletności przedaiącego nie z przyczyny ordynacyi, toby Seym do alienacyi wszystkich własności małoletnich pod nieważnością upoważnienia udzielić musiał, co iednak się nie działo. Czyli to iest leguejtesmus niech bezstronni znawcy sądzą a kto chce historyą ordynacyów przeczytać, znaydzie ią w dziele Tadeusza Czackiego, o Litewskich i Polskich prawach Tomie II. stronnicy 11. i 12 Nigdzie nie napisałem że Myszkowscy tytuł Margrabiego z Rzeszy Niemieckiey dostali, ale to że ten tytuł iest obcy nie kraiowy, wzięty z Rzeszy Niemieckiey, w czym się odwołuię do stronnicy 80 Orła Białego. Na stronnicy 180. porównywa Autor Ordynatów Polskich do Kacyków Amerykańskich, a szlachtę niższą do roiow będących narzędziem intryg Kacykowskich. To porównywanie tak iest trafne że o dobroci proiektu Towarzystwo przekona. Jeżeli Autor z politycznych rachub życzy i usiłuie znieść ordynacyą Pinczowską i zrównać onę z naturą dóbr wolnych, to nietrzeba mu było do traktatu Wiedeńskiego ani do Kodexu odwoływać się. Czyli Klemens i Paweł Papieże mogli Polskiemu szlachcicowi iakim był Zygmunt Myszkowski, nadać w Polsce tytuł Margrabiego i czyli ich bulle do Biskupów polskich wydane Margrabią go uczyniły i uczynić mogły, niech Polak znaiący historyą swoiego kraiu osądzi. — Wszelako ani Konstytucya 1601 ani druga 1778. które są w Orle Białym na stronie 176 i 177, umieszczone, tworząc ordynacyą, tytułu Margrabiego ani Myszkowskim ani Karolowi z Wielopolskich Myszkowskiemu nie nadały, a przecie one są zasadą ordynacyi Pinczowskiey i w zamiarze wynagrodzenia zasług familiy wydane. Żeby Autor z omyłek druku które się na stronnicy 80 w moiem piśmie wcisnęły nie korzystał, i przeto moie twierdzenie zawiłości nie poddawał, więc ten punkt mylny poprawny tak iak oryginalnie był napisany umieszczam w słowach. „ Ordynacya nie iest Margrabstwem „ bo Ordynacyą zna prawo Polskie a Margrabstwa nie zna, Ordynacya nie iest substytucyą, bo substytucya wynika z darowizny między żyiącemi i z testamentów, a „ ordynacya, z prawa szczególnego wynagrodzenie familiy w celu maiącego, i taki „ właśnie to iest przypadek ordynacyi Pinczowskiey na Kostytucyach 1601 i 1768 „ r. oparty. „ Chociaż na to zgodzę się że Gonzaga Margrabia Mantuy adoptował do swoiey familiy Zygmunta Myszkowskiego i że przez to ten tytuł, za przewodnictwem bull Papieżów stał się kraiowym, to iednak nie idzie zatem aby ordynacya Pinczowska przez Ordynata ograniczonego w rozrządzeniach nią przedaną bydź mogła, a tem mniey aby z niey iakieś nieznane Towarzystwo utworzyć'

Nienawiści do tytułów dziedzicznych, które dotąd są, i których prawo pozwala nie mam, przekonany i owszem mocno iestem, że tytuł Xięcia, Hrabiego i szlachcica nikomu nie

szkodzi, osobliwie, gdy przy Konstytucyi w obliczu prawa wszyscy iesteśmy równemi. Mówi autor, że Ordynacya Pińczowska nie składa się z Starostw tylko z dóbr dziedzicznych, więc nie iest Instytutem Rządowym; na to mu odpowiadam, czyli insze ordynacye nie są również z dóbr dziedzicznych? iednak są instytutem i Rząd niemi opiekuie się. Nie tylko zniesienie, ale i zmnieyszenie ordynacyi iest bezprawne, a chociażby kto proiektowane towarzystwo z dóbr dziedzicznych wolnych w połowie tylko zadłużonych założyć chciał, to iednak tak z względów prawnych, iako i ekonomicznych byłbym przeciw utwierdzeniu przez Rząd takowego planu o przykładzie przez Szanieckiego przywiedzionym przedaży części dóbr ordynacyi Xiążąt Sułkowskich potrzebnymby był obszernieyszy wywód, gdyż tak krótka wzmianka stanowcza bydź nie może. Móy głos słaby nie powinienby obalić zamiaru Szanieckiego, ieżeli tenże o czynności iego dla siebie nie tylko bez szkody, lecz owszem z zyskiem publicznym przekonać potrafi. — Na zapytanie, iakbym się znalazł w sądzeniu sprawy działowey między dwoma braćmi synami Ordynata? Odpowiadam: gdy śmierć Ordynata nie zmienia natury praw, za iakiemi oyciec ordynacyą posiadał; gdy w sprawie o działy zachodzącey nie mogą bydź prawa ordynackie rozpoznawane, tylko wykonywanemi bydź powinny; więc starszego uznałbym Ordynatem, a młodszego od żądania działów odsądziłbym. — Sprawiedliwość wymierza się podług dowodów, nie mogłbym archivum urzędowego od władzy prawodawczey nadanego prawem do przypadku nowem nieuchylonego odrzucić, ani rozpraw przeciw i nad obronę iego dopuścić, a tymbardziey na takim domniemaniu zasadzać wyrok, że gdy Ordynat po Kodexie umarł, więc spadek podług praw powszechnych sądzeny bydź ma. Naturę ordynacyi, porządek spadku, wolność wierzycielom dochodzenia swych praw, i niepodległość Sędziego artyk: 138 ustawy konstytucyyney zawarowaney, zniosłby przywiley, którego autor żąda. — A gdyby ten przywiley dla towarzystwa pinczowskiego proszony, nie miał mieć tych własności, toby celowi autorów nie odpowiedział. — Nacożby się zdało towarzystwo, gdyby wierzycielom wolno było akcyów nie brać, lub wzięte za dowodem zwracać, gdyby Sądy exekucyą dawały? To zapytanie samo się załatwia. — W druku mego pisma myłki posługuią do obrony proiektu nawet Zwingla Zwierglem przezwano, pozwalam i na Stankara ordynacyą raynacyę wydrukowano, i to posłużyło autorowią Zgadzam się na margrabstwo, że to polski tytuł chociaż go Seym nie przyznał, a chociażbym przystał na to, że ordynacyą pinczowską kodex zniosł, to iednak nie przekonywam się, żeby proiekt towarzystwa rolniczo-handlowego mógł bydź dla kraiu użytecznym, a mego przekonania zasady dawniey umieściłem i nie widzę potrzeby ie ponawiać, bo Szaniecki ich nie zbiiał. — Na akcyonistów swoich przybiera Szaniecki Pisarzów proiektów banku ziemiańskiego, i tym podobnych chcąc ich na mnie oburzyć, lecz ia nie miałem myśli nikogo obrazić i zapewnie nikomu nie ubliżyłem; rozumiem więc, że z nim przeciw mnie się nie złączą. — Zdanie nowe nie iest moie, że młodszy (rozumie się syn Ordynata) sam sobie winien, że się pierwey nie urodził, na takiebym sie nie zdobył, i nieprzyswaiam go za moie. Życzę, żeby Szaniecki zwyciężał i miał naywięcey stronników swego proiektu; może moie przeciwienie się iawne i dokładne odpisy iego przyczynią ich liczbę; nie ieden, którego wiadomość o tworzącym się towarzystwie nie doszła, dowiedział się o nim z Orła Białego, nie ieden mógł mieć różne wątpliwości, w tych się obiaśni, i właśnie to iest pobudką, dla której chociaż obiecywałem iuż przestać pisać w tey mierze ieszcze raz się zgłaszam.

S. *Węgrzecki.*